

Sygn. akt I Ca 238/14

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodnicząca SSO Dorota Twardowska (spr.)

Sędziowie SO Ewa Pietraszewska

SR del. do SO Emilia Zaremba – Hołda

Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Gołębiwska

po rozpoznaniu w dniu 01 października 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku H. M.

z udziałem A. M.

o podział majątku

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 12 marca 2014 r. sygn. akt I Ns 494/11

postanawia :

oddalić apelację.

Sygn. akt I Ca 238/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni H. M. wniosła o podział majątku wspólnego.

W toku postępowania uczestnik A. M. złożył wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w proporcji 25 % do 75 % na rzecz uczestnika. W ocenie uczestnika w toku związku małżeńskiego to on jedynie pracował, wykonując działalność gospodarczą i przyczyniał się wyłącznie do powstania majątku wspólnego, natomiast wnioskodawczyni przez cały okres trwania małżeństwa była bierna, nie wykonywała żadnej pracy, nie pomagała uczestnikowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, jednocześnie miała problemy z alkoholem, zaniedbywała proces wychowawczy dzieci, czego skutkiem było nieukończenie szkół wyższych przez synów.

Wnioskodawczyni domagała się oddalenia wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wskazała, iż pracowała przez kilka lat jako ekspedientka w sklepie prowadzonym przez uczestnika, a przez pozostały okres aktywnie pomagała uczestnikowi w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Ponadto w okresie

trwania małżeństwa zajmowała się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego stron.

Postanowieniem z dnia 12 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Iławie oddalił wniosek uczestnika A. M. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód z winy obojga małżonków wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 2 września 2010 r., sygn. akt (...), który uprawomocnił się w dniu 9 lutego 2011 r. Małżonkowie od daty ślubu 25 grudnia 1986 r. do dnia rozwodu żyli w ustawowej wspólności majątkowej, nie zawierali umów małżeńskich majątkowych, które by ograniczały, wyłączały bądź rozszerzały wspólność ustawową. Wnioskodawczyni jest z wykształcenia tokarzem. W chwili zawarcia małżeństwa wnioskodawczyni nie pracowała zawodowo. Miała po mamie mieszkanie położone w I.przy ulicy (...). Syn D.urodził się (...), a syn S.10 października 1988 r. Następnie (...) urodziła się córka P.. W związku z urodzeniem się dwójki dzieci w krótkim czasie po zawarciu małżeństwa i koniecznością sprawowania nad nimi opieki wnioskodawczyni nie podjęła pracy zawodowej, zajęła się opieką nad synami. Strony do 1995 roku mieszkały w mieszkaniu przy ulicy (...)w I.. Uczestnik jest z wykształcenia tokarzem. W chwili zawarcia małżeństwa samodzielnie prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu rozpoczętą we wrześniu 1984 roku. Miał wtedy dwa sklepy, jeden w O.i drugi w I.. Potem jeszcze uczestnik otworzył sklep w L.i zamknął sklep w I.. Aktywność życiowa uczestnika skupiła się na prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnik jeździł po towar, rozliczał pracowników. W okresie 1992 roku uczestnik otworzył zakład krawiecki. Rodzice uczestnika B.i K. M.udzielili mu 22 maja 1992r. pożyczki w kwocie 150.000.000 zł (przed denominacją) i kolejnej - 01.06.1993 r. - w kwocie 153.400.000 zł (przed denominacją), które posłużyły do rozpoczęcia działalności gospodarczej w zakresie krawiectwa. Działalność gospodarcza produkcyjno – handlowa w zakresie krawiectwa rozwijała się dobrze. W okresie jej kulminacji uczestnik zatrudniał w sumie około czterdziestu osób . Występowały sytuacje, w których strony wspólnie jeździły po towar do produkcji krawieckiej. Strony są właścicielami nieruchomości – działki nr (...)o pow. 0,0729 ha położonej w I.przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą (...). Ta nieruchomość została nabyta przez strony w dniu 23 kwietnia 1993 r. Przysługuje im też prawo użytkowania wieczystego działek gruntu: (...)(poprzednio (...)) o pow. 0,2149 ha; (...o pow. 0,1186 ha i (...o pow.0,2149 ha i związanego z nim prawa własności budynków mieszkalnego i użytkowego położonych w I.przy ulicy (...). Dla tych działek Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą (...). Budynek mieszkalny jest posadowiony częściowo na działce (...)i częściowo na działce (...). Budynek mieszkalny ma powierzchnię 729 m². Budynek użytkowy jest również posadowiony na działce (...). Działka nr (...)zabudowana jest budynkiem magazynowym. Na działce nr (...)posadowiona jest myjnia bezdotykowa. Nieruchomości gruntowe zostały nabyte przez strony w trakcie trwania małżeństwa w okresie od 1991 do 1993 roku, a budynek mieszkalny został wybudowany w okresie do 1995 roku. Od tego okresu strony zamieszkiwały w tym budynku . Prowadzeniem domu zajmowała się wnioskodawczyni, dbała o porządek w domu, nie były zatrudniane osoby do sprzątnięcia budynku. W pracach domowych sporadycznie pomagały matka i ciotka wnioskodawczyni. Na przełomie 1999/2000 roku działalność gospodarcza w zakresie krawiectwa uległa znacznemu ograniczeniu w związku ze spadkiem popytu. Z uwagi na zbyt niską opłacalność produkcja krawiecka uległa zakończeniu w 2002 roku. Uczestnik w dalszym ciągu prowadził działalność w formie sklepu spożywczego i baru przy ulicy (...). Przy prowadzeniu tej działalności uczestnikowi pomagała zarówno wnioskodawczyni, jak i synowie. Wnioskodawczyni często jeździła po towar oraz sprzedawała w sklepie. Częstsze wyjazdy wnioskodawczyni po towar miały związek z nadużywaniem alkoholu przez uczestnika. Ani wnioskodawczyni, ani uczestnik, nie dokonali zniszczenia wspólnych istotnych rzeczy. Żadna ze stron nie wynosiła rzeczy z domu w celu ich zbycia. Ani wnioskodawczyni, ani uczestnik, nie byli karani za przywłaszczenie czy kradzież rzeczy wspólnych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w ustalonych okolicznościach stanu faktycznego, po uprzednim przytoczeniu przepisu art. 43 § 2 k.r. i o., przesłanek ustawowych oraz kryteriów ukształtowanych w orzecznictwie dla ustalenia nierównych udziałów w majątku, nie było podstaw dla podzielenia żądania uczestnika w zakresie ustalenia nierównych

udziałów. W kontekście stawianych przez uczestnika zarzutów w przedmiocie braku pomocy wnioskodawczyni w prowadzeniu działalności gospodarczej Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż uczestnik skrajnie marginalizuje fakt urodzenia się zaraz po zawarciu małżeństwa synów stron, a w roku 1998 roku także córki P. – co niewątpliwie wymagało od wnioskodawczyni znacznego zaangażowania w proces wychowawczy, a tym samym niemożność pomagania byłemu małżonkowi w prowadzeniu biznesu w takim zakresie, jakiego od niej obecnie oczekiwał. Jednocześnie Sąd Rejonowy na podstawie zeznań D. M. (1), S. M., P. H., M. H. (1) oraz zeznań samej wnioskodawczyni doszedł do konstatacji, iż pomagała ona byłemu małżonkowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, kiedy uczestnik z uwagi na swój problem alkoholowy zaczął zaniedbywać prowadzenie tej działalności, w tym dwukrotnie zostało mu zatrzymane prawo jazdy za jazdę w stanie nietrzeźwości.

Kolejny argument uczestnika mający przemawiać za zasadnością jego wniosku o ustalenie nierównych udziałów, tj. okoliczność nienależytego, według jego przekonania, wykształcenia synów S. i D. M. (2) na skutek błędów w procesie ich edukacji popełnionych przez wnioskodawczynię, nie został przez Sąd pierwszej instancji uznany za zasadny. Podkreślono, iż oboje rodzice mieli równy udział w wychowaniu i pieczy nad edukacją synów, ale przede wszystkim pomiędzy stopniem wykształcenia dzieci, a okolicznością przyczyniania się wnioskodawczyni do powstania majątku wspólnego nie zachodziła zależność tego typu, która uzasadniałaby podzielenie stanowiska uczestnika co do ustalenia nierównych udziałów. Problemy synów z prawem miały charakter incydentalny i nie mogły rzutować na ocenę samego procesu wychowawczego, jak i wpływ tej okoliczności na powstanie majątku rodziców.

Sąd pierwszej instancji podkreślił także okoliczność, iż wnioskodawczyni jest osobą niekaraną, nie była nigdy skazywana za przestępstwo, sam fakt założenia przeciwko niej tzw. „niebieskiej karty” za jednorazowe, incydentalne spoliczkowanie uczestnika nie potwierdza też wysuwanych przez niego co do agresywnego usposobienia byłej małżonki, kiedy to ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikała okoliczność odmienna, tj. awanturniczego usposobienia A. M..

Apelację od tego postanowienia wniósł uczestnik A. M., zaskarżając je w całości. Uczestnik zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czego skutkiem było nieuzasadnione przyjęcie, iż w sprawie nie było przesłanek dla ustalenia nierównych udziałów w majątku. W kwestii obrazy prawa procesowego skarżący wskazał na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów, co przejawiało się całkowitym pominięciem zeznań świadków K. M., E. P., E. K., M. C., A. T. i uczestnika A. M.. Z kolei naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przejawiało się niewskazaniem w motywach uzasadniania zaskarżonego orzeczenia przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności zeznaniom wymienionych świadków.

Uczestnik domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z uwzględnieniem kosztów postępowania na jego rzecz. Uczestnik zawniósł także o dopuszczenie dowodu z akt sprawy sygn. III RC 216/09 Sądu Rejonowego w Iławie na okoliczność ustalenia odmiennej daty, niż wynika to z zaskarżonego postanowienia, powstania rozdzielnosci majątkowej pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnikiem.

W uzasadnieniu apelacji uczestnik podkreślił, że ustalenie Sądu pierwszej instancji co do rzekomego znacznego stopnia zaangażowania wnioskodawczyni w wychowanie wspólnych dzieci było błędne, mogło być uzasadnione jedynie do momentu, kiedy synowie poszli do przedszkola, a zatem wnioskodawczyni posiadała realne możliwości pomocy uczestnikowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, czego jednak nie czyniła. Skarżący w dalszym ciągu popierał forsowane wcześniej stanowisko, iż za niski poziom wykształcenia synów odpowiada jedynie wnioskodawczyni, a uczestnik „korygował” potem te błędy, starając się o przyjęcie syna D. M. (1) do kolejnych szkół, na skutek jego wcześniejszego relegowania z placówek oświatowych. W ocenie uczestnika zeznania świadków K. M., E. K., A. T. w sposób wyraźny dowodziły bierności wnioskodawczyni w utrzymaniu porządku w domu rodzinnym, jej lekceważący stosunek do wykonywania wszelkich prac w gospodarstwie domowym – które to zeznania zostały przez Sąd pierwszej instancji w całości pominięte, z jednoczesną pełną aprobatą zeznań świadków P. i M. małżonków H. oraz D. i S. M., z którymi uczestnik pozostawał w konflikcie. Sąd pierwszej instancji również bezzasadnie pominął

okoliczność wynikającą z zeznań świadków E. P. oraz K. M. co do nadużywania alkoholu przez wnioskodawczynię oraz jej utrwaloną tendencję do rozpoczynania każdego dnia od wstania z łóżka dopiero w godzinach okołopołudniowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika A. M. była bezzasadna.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznej konstatacji, iż nie było w sprawie podstaw dla uwzględnienia wniosku skarżącego o ustalenie nierównych udziałów jego i uczestniczki w majątku wspólnym, gdyż nie istniały przesłanki dla zastosowania instytucji wynikającej z art. 43 § 2 k.r. i o.

Prawidłowo dla oceny zastosowano normę art. 43 k.r. i o., gdyż zgodnie z artykułem 43 § 1 k.r. i o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku (§ 2). Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (§ 3).

Podkreślenia wymaga, iż artykuł 43 § 2 k.r. i o. określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne "ważne powody" nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym "ważne powody" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1353257).

Przez „przyczynienie się do powstania majątku wspólnego” na ogół rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każde z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich lekkomyślnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., I CKN 530/97, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1227478).

Przy ocenie istnienia "ważnych powodów" w rozumieniu art. 43 k.r. i o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05 października 1974 r., III CRN 190/74, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 7598).

Zatem skonstatować trzeba, iż artykuł 43 § 2 k.r. i o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1973r., III CRN 227/73, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1720).

Główny zarzut stawiany przez uczestnika w apelacji odnosi się do wybiórczej, w jego mniemaniu, oceny przez Sąd pierwszej instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czego skutkiem było danie wiary zeznaniom jedynie tych świadków, którzy przedstawiali okoliczności dotyczące zachowań przedsiębranych przez uczestniczkę w korzystnym dla niej świetle – z całkowitym pominięciem okoliczności obrazujących odmienny stan rzeczy, a wynikających z zeznań świadków K. M., A. T., E. P., E. K. oraz M. C..

W ocenie Sądu odwoławczego nie można nie zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż Sąd pierwszej instancji – pomimo przeprowadzenia obszernego postępowania dowodowego skutkującego przesłuchaniem szerokiego grona świadków – w motywach uzasadniania zaskarżonego postanowienia nie wskazał przyczyn, dla których uznał za priorytetowe dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania P. i M. małżonków H., D. M. (1), S. M. oraz samej wnioskodawczynie, z jednoczesnym pominięciem zeznań innych świadków – w tym wskazywanych przez powoda w zarzutach apelacji.

Sąd odwoławczy, na etapie postępowania drugoinstancyjnego, nie traci przymiotu sądu merytorycznie rozstrzygającego o całości roszczeń dochodzonych pozwem (wnioskiem), zatem konieczna stała się ponowna analiza materiału dowodowego i poczynienie kompleksowych ustaleń pod kątem stawianych zarzutów apelacyjnych, co do rzekomej wybiórczości oceny osobowych źródeł dowodowych.

W tym zakresie należy wskazać, że w zeznaniach świadka K. M., matki uczestnika, uwypuklona została okoliczność zbyt późnego „rozpoczynania” przez wnioskodawczynię dnia, tj. dopiero w godzinach popołudniowych, co miało być efektem spożywania przez wnioskodawczynię alkoholu oraz nienależytego wykonywania obowiązków rodzicielskich wobec zstępnych stron, a to przekładało się następnie na problemy wychowawcze i konflikty synów z prawem. Jednocześnie z zeznań tego świadka wynikało, iż uczestnik również posiadał problem z nadużywaniem alkoholu, świadek organizowała synowi leczenie odwykowe. Wnioskodawczynie miała pomagać mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem baru, „trochę pracowała” w sklepie, ale było to jedynie w okresie, jak „nie było już tam komu robić”. Świadek nie ukrywała swego negatywnego emocjonalnego nastawienia do wnioskodawczynie, podkreślając, że od początku miała z nią złe relacje. W ocenie świadka wnioskodawczynie podejmowała działania zmierzające do uszkodzania składników majątku wspólnego – tłukła garnki, przewracała regały z towarem, jednak świadek nie widziała naocznie, kto był sprawcą takich działań, podkreślając, że synowie stron także dopuszczali się takich zachowań.

Należy z kolei zauważyć, że świadek E. K. została zatrudniona przez uczestnika do wykonywania prac porządkowych w domu, po wyprowadzeniu się z niego wnioskodawczynie. Stan nieruchomości, jaki świadek zastała, w jej subiektywnej ocenie, był tragiczny, w domu było dużo śmieci, okna były strasznie brudne. Świadek zeznała także, że w momencie rozpoczęcia przez nią pracy upłynął już jakiś czas od wyprowadzki wnioskodawczynie, a to jedynie uczestnik wskazywał świadkowi, że to H. M. „tak strasznie zaniedbała to mieszkanie”.

Okoliczność nadużywania alkoholu przez wnioskodawczynię pojawiła się w zeznaniach świadka E. P., pracownicy uczestnika, zatrudnionej do prowadzenia sklepu. W ocenie tego świadka wnioskodawczynie przed zamknięciem sklepu przychodziła po alkohol, niejednokrotnie brała także pieniądze ze sklepowej kasy, jednocześnie nie przestrzegała ustalonych uzgodnień co do rozliczania stanu kasy z pracownikami, nie pojawiając się w umówionych porach dla dokonania tej czynności. Z relacji tego świadka wynikało jednak także, iż alkohol oraz papierosy ze wspólnego sklepu uczestnika i wnioskodawczynie zabierali również niejednokrotnie ich synowie. Dwukrotny pobyt świadka w domu stron skutkowało poczynieniem obserwacji, iż panował tam nieporządek, w kuchni było dużo brudnych naczyń.

Zeznania świadka M. C., kolejnej pracownicy uczestnika, pozwalały na ustalenie, iż wnioskodawczynie nie przychodziła pomagać do sklepu – choć wiedza świadka w tym zakresie ogranicza się jedynie do obserwacji poczynionych na własnych zmianach, podczas których świadczyła pracę. Świadek miała raz widzieć jak wnioskodawczynie zniszczyła ogród podczas nieobecności uczestnika, jednak już „nie widziała co uległo zniszczeniu”, nie pamięta „jakie urządzenia zostały zniszczone”, nie wzywała policji na interwencję. Odnosnie nieporządku w domu świadek zaznaczyła, iż „w domu był bałagan w okresie, kiedy pani M. się z niego wyprowadziła”.

Stan nieruchomości po wyprowadzce się z niej wnioskodawczynie relacjonował także świadek A. T., którego uczestnik wynajął zarówno na etapie budowy domu, jak i na każdym późniejszym etapie wykonywania prac związanych z jego modernizacją, remontami. Stan nieruchomości po wyprowadzce się z niej wnioskodawczynie świadka „zaskoczył”, głównie w kontekście skali zniszczenia okien, dywanów, wyposażenia kuchni, ale naocznie świadek nie widział, kto niszczył to mienie.

Analiza zeznań wymienionych świadków, w ocenie Sądu odwoławczego, nie mogła doprowadzić do odmiennej konstatacji w przedmiocie braku podstaw dla uwzględnienia żądania uczestnika w kontekście ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Należy przy tym zauważyć, iż aprobatą przez Sąd pierwszej instancji zeznań świadków M. i P. małżonków H., S. M., D. M. (1) nie mogła być deprecjonowana tylko z uwagi na istniejący konflikt tych świadków z uczestnikiem, tak na kanwie prowadzonej działalności gospodarczej, jak i rodzinnej. Świadkowie K. M., E. K., E. P., M. C. i A. T. również – stosując kryteria oceny uczestnika – nie mogli być uznani za całkowicie bezstronnych, kiedy łączyły ich ze skarżącym więzi rodzinne (matka) lub też podporządkowania pracowniczego, wynikającego ze stosunku pracy, bądź umów cywilnoprawnych.

Na podstawie zeznań tych świadków nie można było przyjąć, iż wnioskodawczyni pozostawała bierna i całkowicie obojętna w kwestii pomocy uczestnikowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, jak również nie potwierdziła się okoliczność zaniedbywania przez wnioskodawczynię obowiązków w gospodarstwie domowym. Pomijając nawet stan negatywnego nastawienia emocjonalnego teściowej do synowej, E. M. potwierdziła fakt angażowania się wnioskodawczyni w pomoc w sklepie i barze prowadzonym przez uczestnika, nie kryła problemu alkoholowego syna, jaki pojawił się z nadejściem okresu dekonjunkury. Zeznania E. M. korelowały z zeznaniami świadków P. H. i M. H. (2), którzy podawali, że w początkowym okresie prowadzenia przez nich działalności gospodarczej na dzierżawionej od uczestnika nieruchomości, to wnioskodawczyni zajmowała się rozliczeniami i przekazywała faktury.

Do zeznań świadka E. K. podejść trzeba z dużą dozą ostrożności – kiedy to w istocie świadek poznała stan nieruchomości zajmowanej dotychczas przez małżonków już po wyprowadzce się z niej wnioskodawczyni i jedynie z relacji skarżącego dowiedziała, że taki stan domu jest efektem zaniedbań H. M.. Dla ustalenia kwestii uzależnienia wnioskodawczyni od alkoholu nie mogły być pomocne zeznania świadka E. P., gdyż wynikało z nich, iż alkohol i papierosy ze sklepu wnosili również niejednokrotnie synowie S. i D. M. (3), zaś podawane przez tego świadka okoliczności związane z notorycznym spóźnianiem się wnioskodawczyni przy „rozliczaniu kasy”, nie miały dla sprawy znaczenia. Wiedza świadka M. C. ograniczona była do jednego incydentu, którego miała dopuścić się wnioskodawczyni polegającego na dewastacji ogrodu – jednocześnie bez konkretyzacji nagannych zachowań wnioskodawczyni w trakcie tego incydentu, ani określenia zakresu powstałej szkody. Co zaś się odnosi do wiarygodności zeznań świadka A. T., to również w tym przypadku wskazana jest umiarkowana ostrożność w ich ocenie, kiedy to ewidentnie świadka łączy z uczestnikiem przeszło dwudziestoletnia relacja związana ze swoistą „wyłącznością” na wykonywanie prac budowlanych i remontowych domu.

Niezależnie od powyższych okoliczności zaznaczyć należy, iż stan nieruchomości opisywany przez tych świadków dotyczył jej stanu już w okresie po wyprowadzeniu się z niej wnioskodawczyni. Nie można zatem wykluczyć, iż nieporządek w domu – do wymiaru opisywanego przez świadków – był wynikiem właśnie nieobecności wnioskodawczyni i braku dotychczasowych starań o dom, a w szczególności zaniedbań samego uczestnika, który wówczas zajmował już nieruchomość samodzielnie.

Sąd odwoławczy aprobuje w całej rozciągłości wnioski Sądu pierwszej instancji wysuwane w kontekście braku bezpośredniego przełożenia sytuacji związanej ze zdobytym przez synów stron wykształceniem na ustalenie nierównego stopnia przyczynienia się byłych małżonków do powstania majątku. Zgodnie z artykułem 93 § 1 k.r. i o. władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom. Z kolei w myśl art. 96 § 1 k.r. i o. rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotowywać je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa, odpowiednio do jego uzdolnień.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wobec synów S. i D. M. (1) władza rodzicielska wnioskodawczyni i uczestnika nie była ograniczana, nie zostali oni jej też pozbawieni, rodzice rozwiedli się już po osiągnięciu przez każdego z synów pełnoletności. Przez cały okres trwania małżeństwa centrum życiowe wnioskodawczyni i uczestnika zlokalizowane było w I., nie miały miejsca długotrwałe wyjazdy uczestnika, które pozbawiałyby go realnego wpływu na proces wychowawczy synów. Nawet przy założeniu, iż wnioskodawczyni i skarżący dokonali na początku małżeństwa umownego podziału ról i obowiązków związanych z funkcjonowaniem rodziny, gdzie wnioskodawczyni przypadła opieka nad domem i dziećmi, a uczestnikowi „zarabianie” na dom – to

jednak nie jest akceptowalne takie zapatrywanie skarżącego, gdzie winą za porażki edukacyjne synów obarcza jedynie byłą żonę. Zarzucając wnioskodawczyni bierność wychowawczą i brak starań o rozwój intelektualny synów, skarżący abstrahuje od indywidualnych predyspozycji, a także nie bierze pod uwagę – na co wskazywali sami świadkowie S. i D. M. (3) – że ich problemy z nauką były w dużej mierze pochodną postępowania samego uczestnika i jego awanturniczego usposobienia pod wpływem alkoholu. W procesie wychowawczym synów stron nie brały udziału osoby trzecie, nie zatrudniano także pomocy domowej dla odciążenia wnioskodawczyni w wykonywaniu obowiązków w tym zakresie. W ocenie Sądu odwoławczego okolicznościami wartymi podkreślenia było zajmowanie się przez wnioskodawczynię dwojgiem małych dzieci – a w szerszej perspektywie czasowej także trzecim dzieckiem, urodzonym w (...) roku – jak również wykonywanie wszelkich prac porządkowych w kilkusetmetrowym domu. Skoro poświęcenie uczestnika prowadzeniu działalności gospodarczej pochłaniało przeważającą część jego egzystencji, a jednocześnie dostrzegał deficyty wnioskodawczyni w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, miał sposobność podjęcia określonych działań dla zmiany takiego stanu rzeczy. Akcentowana przez skarżącego pomoc niesiona synowi D. M. (1) w znalezieniu szkoły po dyscyplinarnym relegowaniu z innych placówek oświatowych, wbrew stanowisku skarżącego, nie świadczy o jego ponadnormatywnym wkładzie w troskę o wykształcenie syna, a jest konsekwencją działań, za które pośrednio odpowiadają w równym stopniu oboje byli małżonkowie.

Zarzut uczestnika podnoszony w tym kontekście w apelacji nie zasługiwał zatem na podzielenie w żadnym zakresie.

Zasadnie skonstatował także Sąd Rejonowy w Iławie, iż całokształt zachowań wnioskodawczyni, jaki wynikał z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków nie dawał podstaw dla oceny ich jako rażąco nagannych, pozwalających na aprobatę wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku. Jak już wskazano na wstępie, art. 43 § 2 k.r. i o. nie dotyczy każdej faktycznej nierówności przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, lecz tylko wypadków, gdy małżonek przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, w sposób rażący lub upoczywły nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Działalność zawodowa wnioskodawczyni w pierwszych latach małżeństwa była ograniczona z uwagi na obowiązki wychowawcze wobec synów, następnie nie abstrahowała ona całkowicie od pomocy byłemu małżonkowi – sprzedawała w sklepie, angażowała się w działalność prowadzonego baru, periodically prowadziła także rozliczenia czynszu dzierżawnego od kontrahentów, prowadzących działalność na nieruchomości stanowiącej własność uczestnika, jeździła z uczestnikiem po towar do innych miast – co sam przyznał. Nawet jeśli w ocenie skarżącego wszelkie te czynności podejmowane przez jego byłą małżonkę miały bardziej wymiar „rozrywki” niż realnej pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej, to nie deprecjonuje to faktu, iż miały one miejsce.

Sąd odwoławczy za zasadny uznał wniosek uczestnika wywiedziony na etapie apelacji w przedmiocie dopuszczenia dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Iławie, sygn. (...) – w kontekście niezbędnej korekty określenia momentu, w jakim nastąpiła rozdzielnosc majątkowa pomiędzy uczestnikiem a wnioskodawczynią. Na podstawie tego dowodu należy skorygować, iż Sąd Rejonowy w Iławie mylnie przyjął, iż majątkowa wspólnosc ustawowa stron ustała z dniem 09 lutego 2011 r., tj. w dacie uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach sygn. (...), A. M. w dniu 18 maja 2009 r. wniósł pozew o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej z wnioskodawczynią, które to żądanie zostało pozytywnie rozstrzygnięte wyrokiem tego Sądu z dnia 06 lipca 2009 r. Rozdzielnosc majątkowa wnioskodawczyni i uczestnika ustanowiona została z dniem 18 maja 2009 r. (to jest z datą złożenia pozwu).

W tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego w Iławie odnośnie stanu faktycznego sprawy wymagały korekty, choć jednocześnie podkreślenia wymaga, iż fakt ten – pomimo wielomiesięcznego prowadzenia postępowania – ujawniono dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, a nieścisłość ta nie wywierała wpływu na merytoryczną ocenę wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów. Nie można stracić z pola widzenia, iż główna aktywnosc wnioskodawczyni i uczestnika w gromadzeniu majątku wspólnego przypadała na lata 90' XX wieku i to ten okres był miarodajny dla badania przesłanek zasadności wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów. Po sądowym ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej nie miały miejsca zdarzenia skutkujące dalszą kumulacją tego majątku, powiększaniem stanu jego aktywów, stąd też okolicznosci, jakie nastąpiły po dniu 18 maja 2009 r. nie miały wpływu na merytoryczną ocenę wniosku o ustanowienie nierównych udziałów w majątku zgodnie z żądaniem uczestnika. Ponadto – jak wynika

z akt postępowania – przesłanką powołaną przez uczestnika jako uzasadnienie wniosku o zniesienie wspólności ustawowej były przede wszystkim względy prowadzonej przez niego działalności gospodarczej i brak porozumienia z małżonką wywołany toczącym się już wówczas procesem rozwodowym, co też wnioskodawczyni przyznała uznając powództwo.

W tym stanie rzeczy apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.